

poniedziałek

7 stycznia 2002

NOWY SĄCZ, BIECZ,

GORLICE, KRYNICA,

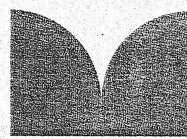
LIMANOWA, GRYBÓW,

MUSZYNA, PIWNICZNA,

MSZANA DOLNA

eta

Wosądecka



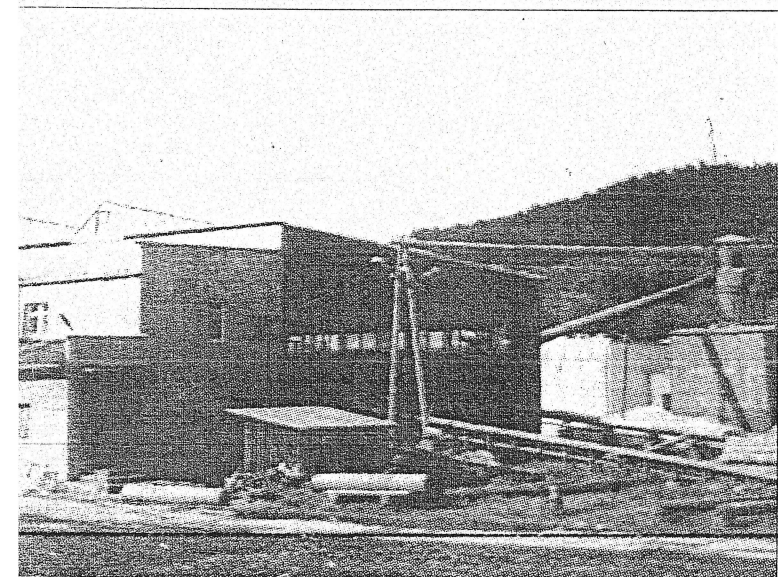
renesans przemysłu drzewnego?

feniks

opiołów...

CHEŁMIEC. Pacjenci kompletnie zdezorientowani

Zadziwiające przypadki



kim należał kiedyś do Prodrewu.

Fot. Jerzy WIDEL

auguruje z o.o. na grunty dawno "Prodrewu". Widać, że niebawem. Właściciel Prodrewu, Andrzej Biecki, który miał filię w opiołach, znalazł się w dramatycznej sytuacji życiowej, bez środków do życia. Czy nowy zakład będzie mógł zapewnić im miejsca pracy – okaże się już wkrótce.

Kapitał założycielski niezbędny, aby nowa firma mogła rozpocząć działalność gospodarczą wyłożyła Agencja Rozwoju Przemysłu. Dzięki tym pieniądzom BieczDrew, który będzie spółką podległą ARP S.A. wykorzysta mienie przejęte po dwóch likwidowa-

nych przedsiębiorstwach: PPH Prodrewu i Zakładach Drzewnych Przemysłu Węglowego z siedzibą w Katowicach.

Prezesem nowo powołanej spółki jest Zenon Krauze. Jej założyciele i pracownicy bardzo liczą, że lokalne środowisko stworzy przyjazny klimat dla działalności firmy, która ma szansę podźwignąć z ruiny miejscowy przemysł drzewny.

Iwona KAMIENSKA

Przed paroma dniami w Wielogłowach otwarto filię Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - Praktyki Grupowej Lekarzy, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Brzezinach. Filia utworzona została w budynku Domu Kultury, dosłownie za ścianą już istniejącego od dłuższego czasu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Krynicy. Pacjenci od kilku dni starają się dowiedzieć, gdzie teraz mogą pójść po poradę lekarską.

Pierwsze zadziwiające przypadki.

Najemcą byłego ośrodka zdrowia w Wielogłowach jest w myśl umowy zawartej jeszcze ze starostwem powiatowym w Nowym Sączu Agnieszka Dulcikiewicz - Rozlach. Najemcą ośrodka w byłym Domu Kultury jest wspomniana spółka z Brzezin, której prezesem zarządu jest Bogusław Kozłowski. Doktor Kozłowski, dodajmy jest też przewodniczącą Komisji Zdrowia Rady Powiatu Nowosądeckiego. Czy to ma jakieś znaczenie w sprawie? Ano zobaczymy.

Bogusława Kozłowska wystosowała pismo do Agnieszki Dulcikiewicz-Rozlach datowane z dniem wigilijnym 24 grudnia ub. roku nakazujące z dniem 1 stycznia tego roku przekazanie list aktywnych pacjentów zadeklarowanych do lekarzy i pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych, którzy od 1 stycznia br. zostali zatrudnieni w wielogłowskiej filii Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Brzezinach. Na liście figuruje sześciu dotychczasowych pracowni-

ków Dulcikiewicz-Rozlach. Jednym słowem niejako z dnia na dzień sześć osób odeszło z pracy u Dulcikiewicz-Rozlach do Kozłowskiej. Niedaleko odeszli, bo dosłownie za ścianą ośrodka zdrowia do Domu Kultury.

Drugie zadziwiające przypadki

Starostwo Powiatowe będące przed dwoma laty właścicielem ośrodka zdrowia podpisało z Agnieszką Dulcikiewicz-Rozlach umowę najmu na lokal do 2003 r. Tym samym miała gwarancję, że pieniądze przez nią zainwestowane i pochodzące z dotacji celowej ministerstwa zdrowia po pewnym czasie winny się zwrócić.

Władze gminy Chełmec, która po długim namyśle przejęła na własność ośrodek nie były zadowolone z funkcjonowania Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Dulcikiewicz-Rozlach, zainwestowały w przebudowę Domu Kultury na cele służby zdrowia. 17 września 2001 r. wójt Chełmca Stanisław Poreba udzielił lekarce B.W. dotąd pracującej u Dulcikiewicz-Rozlach promesę na prowadzenie ośrodka zdrowia w Wielogłowach. Na ten sam, który prowadził i ma umowę najmu Dulcikiewicz-Rozlach. Służby wojewody nie wyraziły na to zgody.

14 listopada ub. r. władze gminy (Zakład Gospodarki Komunalnej) zawarły z lek. B.W. umowę najmu lokalu w budynku Domu Kultury z przeznaczeniem na świadczenie usług z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. (Dokończenie na str. III)

1 powiatu

onywanie zimy